

## Rasizm

*Published by John | 15-09-2016*

Rasizm w futbolu, czasami wydaje się, że nie istnieje, a jednak. Świat idzie z coraz większym postępowaniem, staje się bardziej tolerancyjny, lecz nadal trudno jest opanować, a właściwie ograniczyć do zera zachowania rasistowskie.

Federacje piłkarskie cały czas starają się poprzez różnego rodzaju kampanie mające na celu uświadomienie ludziom (czyt. rasistom), że inny kolor skóry nie jest powodem, dla którego należy szkanować i obrzucać wyzwiskami piłkarzy. Swoje kampanie tworzą również najpopularniejsze firmy na świecie. Amerykański producent odzieży „Nike” wyszedł z inicjatywą, aby „nie” rasizmowi powiedzieli sami zawodnicy. Kampanie „Stand up – Speak up” promują same wielkie nazwiska – Ruud van Nistelrooy czy Thierry Henry.

I w dużym stopniu udaje im się to. Warto przypomnieć, że w naszej Ojczyźnie – Polsce jeszcze kilka lat temu na stadionie, gdy do piłki podchodził czarnoskóry gracz zgromadzeni na trybunach „kibice” buczeli i gwizdali. O presji, jaką czuje się wtedy przekonał się sam Emmanule Olisadebe, reprezentant Polski, człowiek, dzięki któremu mogliśmy w 2002 roku oglądać naszą S-kadrę na Mistrzostwach Świata w Korei i Japonii. Jeszcze, kiedy występował w barwach Poloni Warszawa został obrzucony kamieniami, a nawet skórkami od bananów. Teraz jest już inaczej Polska zmieniła się, ale czy do końca?

O tym, że problem rasizmu dotyczy każdego mogli się przekonać nawet sami Hiszpanie. Na pozór kraj bardzo tolerancyjny, niedawno przecież nawet został przyjęta ustawa o małżeństwach homoseksualnych, a jednak i oni nie mogli powstrzymać swoich poglądów podczas towarzyskiego spotkania Hiszpania – Anglia. Publiczność zgromadzona na Santiago Bernabeu przy każdym kontakcie z piłką Ashley’a Cola gwizdała i buczała. Takie zachowanie i to podczas trwania spotkania na arenie międzynarodowej nie przystoi. Szef hiszpańskiej federacji próbował przeproszać po meczu, zostały także przyznane kary finansowe, jednak sam wiele nie wskóra.

Największe zdumienie budziło to, że jeszcze przed spotkaniem zapowiadano, iż promowana będzie akcja – „Let’s kick racism out of football” (Wykopmy rasizm ze stadionów), a tu taki feler. Ale niestety czasami tak bywa, że zdania niektórych części publiczności nie pokrywają się ze zdaniem organizatorów. Kibice wymagają od piłkarzy czystej gry w ramach fair play, jednak sami nie grają czysto. Stosując podle metody wywierania presji na przeciwniku.

W grudniu sprawą rasizmu w futbolu postanowił zająć się również sam Parlament Europejski. Posłowie zaapelowali do organizacji piłkarskich i klubów, aby stosowali unijne przepisy zakazujące dyskryminacji w ogóle, a szczególnie w miejscu pracy.

Na razie nie ma skutecznego sposobu na walkę z rasizmem nie tylko w piłce nożnej, ale również w życiu codziennym, w którym również go nie brakuje. Miejmy nadzieję, że wkrótce takowy się pojawi, bądź też niektórzy zrozumieją swoje zachowanie i postanowią się zmienić.

<http://futbolnet.pl/felietony/rasizm.html>